

(Leggo - F.Balzani) Są marzenia (Mourinho i Conte) i solidna rzeczywistość, aby sparafrazować słynny slogan reklamowy. ławka trenerska Romy, kierująca się do przyjęcia ósmego gospodarza w ciągu dziewięciu sezonów, jest nadal zagadką, w której zaczyna jednak zarysowywać się jedno rozwiązanie. Wiele wskazówek prowadzi do Gennaro Gattuso, który może przeżyć paradoksalny miesiąc: z jednej strony wzywany do awansu z Milanem do Ligi Mistrzów i z drugiej - aby zadebiutować w przyszłym sezonie w najważniejszych rozgrywkach europejskich - może mieć nadzieję na comeback Romy Ranieriego.

CV Ringhio jest preferowane przez włoskie kierownictwo zarządzane przez Massarę i Tottiego. Są powody: potrafił pokierować trudnymi sytuacjami klubowymi (Pisa i Milan), potrafi utrzymać rygor w szatni (jak kwestia Kessie-Biglia), zwaloryzował młodych jak Calabria i Romagnoli, gra piłkę prostą, ale istotną i zarabia tylko 2 mln euro na sezon. Pierwsze kontakty narodziły się kilka miesięcy temu, potem pogarszające się coraz bardziej relacje między Gattuso i Leonardo zintensyfikowany zainteresowanie trenerem, który w Romie odnalazłby Tottiego i De Rossiego, z którymi wygrał Mundial w 2006 roku. Nawet w przypadku awansu do Ligi Mistrzów zespołu Rossonerich losy trenera z Kalabrii wydają się być daleko od Milanu, gdzie może trafić Sarri lub Pochettino. Wiele będzie zależało od mocy sprawczej, jaką będzie miał Totti w najbliższej przyszłości. Były kapitan ma szczególne relacje z Gattuso (z którym formował przez lata również parę w reklamach telewizyjnych) i był jednym z architektów wyboru Ranieriego. Jeśli wybór da wyniki (czwarte miejsce), wówczas może się cieszyć bonusem dużego zaufania. Również Candela, bratnia dusza Tottiego i komentator Roma Radio, dał wskazówkę: Wśród krążących nazwisk najbardziej pasującym jest Gattuso. W Milanie dokonuje cudów.

Wola dojścia do wielkiego nazwiska (Conte lub Mourinho) zderza się z żądaniami ekonomicznymi i mercato dwóch super trenerów. Kierunek z Giampaolo, preferowany przez Baldiniego, nie wywołuje dużego entuzjazmu. W grze pozostają Sarri i Gasperini. Na horyzoncie jest też rebus z dyrektorem sportowym. Opcje są dwie: wewnętrzne rozwiązanie z Massarą i Tottim lub też wybór zewnętrzny z Luisem Camposem, który jednak - aby nie stracić cennej rezydencji w Montecarlo - może pracować jako konsultant zewnętrzny, pozostawiając oficjalną nominację Massarze.

Autor: abruzzo